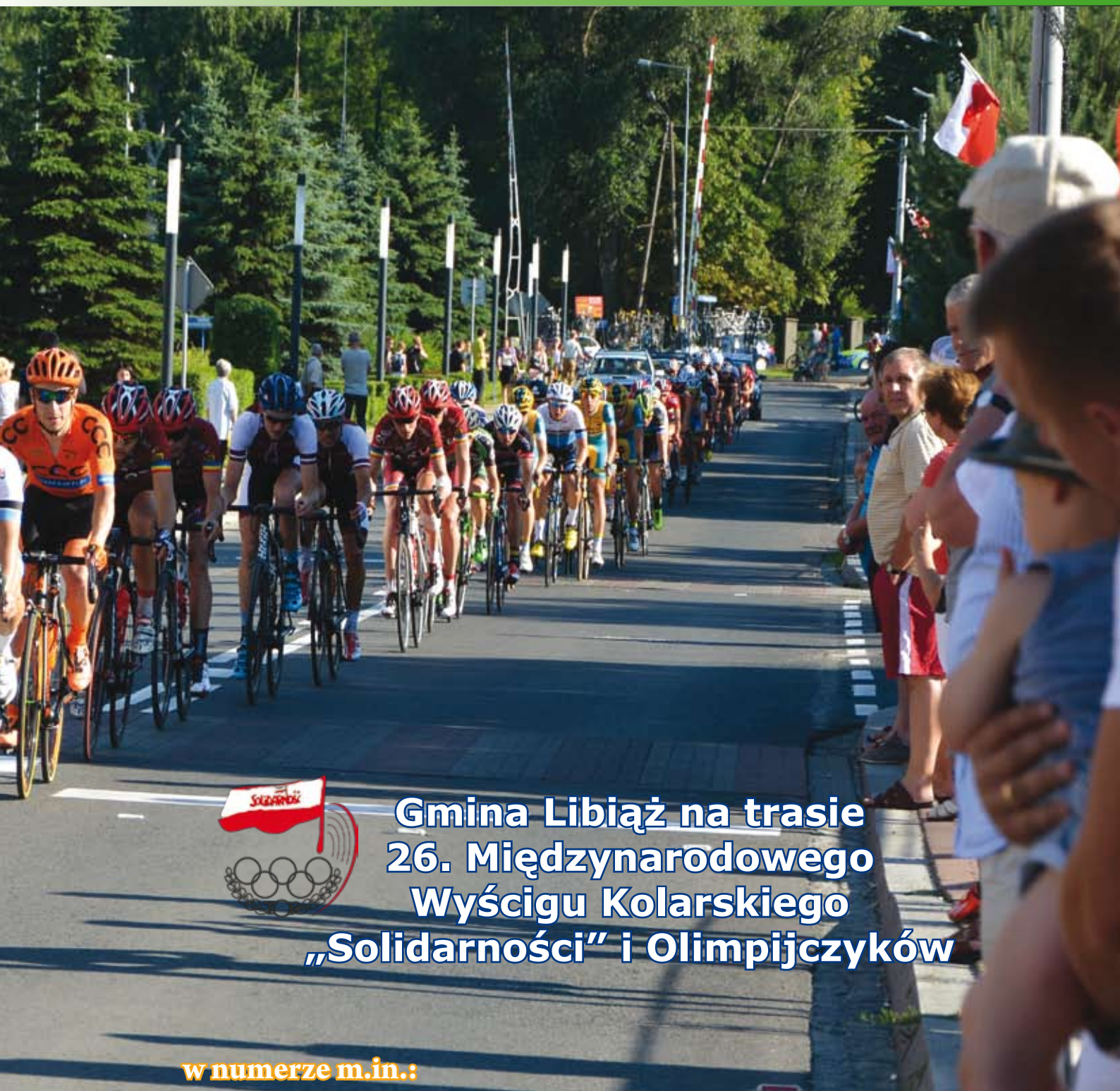




Gmina Libiąż na trasie 26. Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego „Solidarność” i Olimpijczyków

w numerze m.in.:



DNI LIBIĄŻA 2015



JUBILEUSZE str. 4



60 LAT PS nr 2 str. 6

DNI LIBIAŽA 2015



Szanowni Czytelnicy,

przed Wami kolejne, 65. wydanie „Kuriera Libiąskiego”. Dziękujemy za wszystkie uwagi skierowane do nas po ukazaniu się poprzedniego numeru. Są one dla nas źródłem informacji i motywacji do wprowadzania kolejnych zmian w naszym miesięczniku.

Dni Libiąża 2015 stanowią największe wydarzenie z ostatnich tygodni, dlatego właśnie im poświęciliśmy najwięcej miejsca na kolejnych stronach. Znajdą tam Państwo relacje z imprez, opinie uczestników i galerie zdjęciowe. Oprócz tego z aktualnego numeru można dowiedzieć się m.in. jak gmina wspiera policję, kiedy rozpocznie się budowa Orlika na Flagówce, a skończy urządzanie sali balowej świetlicy w Kosówkach. Jest też wyjaśnienie w jaki sposób każdy z Czytelników może wypowiedzieć się w sprawie budżetu obywatelskiego i wpłynąć na to, jakie inwestycje będą realizowane w gminie w przyszłym roku.

Oprócz tego pokazujemy jak dzieci powitały lato, kolarze przemknęli przez centrum Libiąża, a przedszkole nr 2 świętowało 60-lecie istnienia. Coś dla siebie znajdą także miłośnicy książek, konkursów i ciekawostek historycznych. Dla lubiących gotować mamy przepis, a aktywnych – propozycję trasy rekreacyjnej.

Zapraszamy do lektury.
Redakcja.

Moc atrakcji, jubileusze działalności Orkiestry Dętej ZG Janina i Chóru Canticum Canticorum, dużo dobrej muzyki i odkrywanie młodych talentów. Tak wyglądało trzydniowe święto gminy Libiąż.

Dni Libiąża 2015

Obchody trwały od 19 do 21 czerwca. Każdy dzień miał inną tematykę. Dzięki temu wszyscy mogli znaleźć coś dla siebie.

Rodzinny piątek

Pierwszego dnia Plac Słoneczny należał do dzieci i młodzieży oraz ich rodzin. Młodszy i starsi z uśmiechami na twarzach rywalizowali podczas gier i zabaw. Wiele pozytywnych emocji wywołał turniej gigantycznych piłkarzyków.

- Jeszcze nigdy nie widziałem czegoś takiego. Świetna zabawa. Grałem na obronie, szkoda że nie udało mi się strzelić gola – mówił po zejściu z boiska nastoletni Jakub. Wieczorem mieszkańcy obejrzeli filmy „Rio 2” oraz „Więzień Labiryntu” wyświetlone pod gołym niebem, na ekranie ustawionym na Placu Słonecznym. Widzowie na krzeselkach zasiedli na długo przed



rozpoczęciem projekcji. Większość miała ze sobą ciepłe kurtki i koce.

- Z siostrą i jej dziećmi przyszliśmy specjalnie na bajkę. Wrażenia są nawet fajniejsze niż w normalnym kinie. Na zeszłorocznym pokazie też byliśmy – stwierdziła Anna Kieres. (cd. s.3)

Burmistrz Libiąża Jacek Latko i Libiąskie Centrum Kultury składają wyrazy wdzięczności mieszkańcom Gminy Libiąż i gościom z zewnątrz za liczny i kulturalny udział w obchodach Dni Libiąża. Za pomoc w organizacji tegorocznego święta gminy Libiąż dziękujemy szczególnie:

Chórowi Canticum Canticorum wraz z dyrygentem Piotrem Ciulą
Orkiestrze Dętej Zakładu Górniczego „Janina” Tauron Wydobycie S.A.
Harcerzom z libiąskich drużyn harcerskich
Zastępowi Ratownictwa Medycznego OSP Libiąż
Ochotniczemu Strażom Pożarnym OSP Libiąż i OSP Moczydło
Opiekunom i uczestnikom Festiwalu Twórczości Dziecięcej i Młodzieżowej

Wyrazy wdzięczności kierujemy do hojnych sponsorów Dni Libiąża 2015, którymi byli:

- Tauron Wydobycie S.A. z Jaworzna
- Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „Dolomit” Sp. z o.o. z siedzibą w Krakowie oddz. Libiąż
- Firma Produkcyjno-Handlowo-Usługowa Opticom z Libiąża - Ireneusz Prześlak
- Bank Spółdzielczy w Chrzanowie
- Kebab Taurus z Libiąża - Tadeusz Gwiżdż
- Edbud – Firma Remontowo-Budowlana z Libiąża – Edward Wątroba
- Firma Handlowo-Usługowa Euro Bud z Libiąża – Piotr Szewczyk
- Nata – restauracja, cukiernia i pokoje gościnne z Libiąża - Eugeniusz Urbański
- Klinika Obcego Języka z Libiąża - Angelika Kozub
- Titan Luks Spółka z o.o. z Chełmka – Prezes Robert Bąk
- Sklep „Pod Jedynką” z Chełmka – Grażyna Hajda
- Nadwiślańska Spółka Energetyczna Spółka z o.o. z Brzeszcz
- Firma Oriflame z Libiąża – Marta Budniak-Rozmus i Krystyna Kawałek
- Biuro Max z Chrzanowa - Agnieszka i Tomasz Gumkowsy
- Intermarche w Libiążu - Andrzej Wąsala
- laSAD Grupa Producentów Owoców - Maciej Rodziński





Jubileusze



Ciekawymi wydarzeniami wypełniona była również sobota. Na scenie ustawionej na terenie ośrodka rekreacyjnego swoje zdolności taneczne, ak-

torskie i wokalne zaprezentowali uczestnicy „Festiwalu Twórczości Dziecięcej i Młodzieżowej”. Prezentacje przyciągnęły przed scenę wielu dorosłych – przede wszystkim rodziców i dziadków młodych artystów.

- Oglądamy nasze wnuki. Zachwyciłam się, wszystkie dzieci przepięknie występują. Zdolne maluchy w Libiążu mamy. Rok temu występujących było mniej. Szkoda tylko,

że nie jest trochę cieplej – mówiła Halina Kowalska, która festiwal oglądała wspólnie z Mieczysławą Kanią. Dla najmłodszych wejście na scenę nie wiązało się z treścią. Na ich twarzach było widać uśmiechy i radość z możliwości zaprezentowania się przed publicznością. Dorosli dużo bardziej przeżywali występy swoich pociech.

- Myślę, że rodzice bardziej się denerwują. Dobrze, że są nie tylko śpiewy i tańce, ale też gra na instrumentach, czy przedstawienie teatralne. Takie zróżnicowanie jest pozytywne – zauważyła Justyna Jaroszewicz, chwilę po tym jak jej córka Zuzia przed zebranymi zaprezentowała piosenkę.

Uczestnicy sobotniej „Biesiady Jubileuszowej” świętowali 70-lecie Górniczej Orkiestry Dętej „ZG Janina” oraz 25-lecie Chóru Canticum Canticorum. Był roczni-



Byłe chórzystki: Ewa Oleksiewicz, Karolina Drabik oraz Magda Gałuszka

cowy tort i koncert w wykonaniu obecnych i byłych członków obu zespołów.

- Od lat nie jesteśmy w chorze, fajnie było wrócić. Bardzo miłe spotkanie, po latach. Trochę nas się zebrało, ze starych dobrych czasów. Przykro mi, że nie mieszkam już w Libiążu, to jedyny powód przez który nie śpiewam dalej w chorze – wyjaśniała Magda Gałuszka.



W sobotę nie brakowało emocji sportowych (więcej na s. 13). Blok sobotnich imprez zakończyła zabawa z zespołem Dejavu trwająca do późnych godzin wieczornych. Mimo mokrej aury miejsce przed sceną zapełniło się roztąńczonymi parami w różnym wieku.



Gratulacje dla dyrygenta Piotra Ciuły



Orkiestra Dęta ZG „Janina” jeszcze raz pod batutą Antoniego Mizi

Lasery oświeciły osiedle

Prawdziwa kulminacja „Dni Libiąża 2015” nastąpiła w niedzielę. Najpierw na Placu Słonecznym rozrywkę dzieciom zapewnili aktorzy teatru TRIP. Później scena należała do artystów z zespołu Jack Band i rapera Klechu. Gdy na scenie pojawiła się Formacja Chatelet, przed nią było tłoczno. Publiczność wielokrotnie wybuchała śmiechem, a występ kabaretowego tria nagrodziła brawami. Gwiazdą wieczoru była grupa Afromental. Na jej występ niektórzy czekali od rana.

- Byliśmy tutaj przed godziną 9. O koncercie wiemy z facebooka. Podróż zajęła nam od kilku do kilkunastu godzin, ale było warto – mówiły zgodnie Mela, Weronika, Pamela i Angela. Do Libiąża przyjechały z: Katowic, Poznania, Sopotu i Nowego Sącza. Afromental zaprezentował połączenie różnych stylów muzycznych, a swoim entuzjazmem

i pozytywną energią porwali publiczność. Wrażenie robiła oprawa ich koncertu, będąca połączeniem gry świateł oraz elementów pirotechnicznych.

- Pogoda nie dopisała więc przyszliśmy dopiero na koncert. Syn nas namówił, pierwszy raz ich widziałem, ale podobało nam się – ocenił Mariusz Ptasieński.

Na finał imprezy organizatorzy zafundowali wszystkim przybyłym na Plac Słoneczny zapierający dech w piersiach pokaz sztuk wizualnych, czyli prezentację laserów połączoną z klimatyczną muzyką.

- Wczoraj na stadionie był wyśmienity występ orkiestry i chóru. Dzisiaj też jest super, choć przyszliśmy na końcówkę koncertu. Lasery były fantastyczne. Lepsze niż fajerwerki, bo to coś nowego. To były jedne z najlepszych Dni Libiąża – uznały Maria Ropka i Bożena Cebula w niedzielę wieczorem.



Wywiad z członkami zespołu Afromental

Maciej Kozicki: - W ostatnich dniach Afromental koncertował kilkakrotnie. Codzienne występy wam się nie nudzą?



Tomek Torres: - Nie, bo gdy robi się to co się kocha i realizuje swoją pasję nie ma mowy o nudzie. Choć są momenty takie jak dziś, kiedy jesteśmy już czwarty dzień w trasie, zrobiliśmy dwa tysiące kilometrów i pojawia się lekki „zmęcz” i przygaszenie. Jednak gdy wychodzimy na scenę to wszystko mija, człowiek się automatycznie odblokowuje.

- Dzięki czemu?



Wojciech „Łozo” Łozowski: - Przez kontakt z publicznością. Zawsze podczas pierwszych numerów wysyłamy swoje sygnały, „macki” i czekamy aż zostaną złapane i nawiąże się to specjalne porozumienie. Granie nigdy nam się nie nudzi. Szkoda że nie można przeskoczyć tych momentów między koncertami, między innymi związanych z dojazdami.

- Wtedy czuć, że to także praca?

Wojciech „Łozo” Łozowski: - Dokładnie, to prawda. Z jednej strony podróżowanie z przyjaciółmi jest fajną przygodą, ale po kilkudniowym maratonie pojawia się lekki kryzys. Trzeba to przeczekać. Potem jest już tylko sama frajda, czyli wyjście na scenę, granie i rozmowa z ludźmi.

- Podczas imprez tego typu publiczność bywa dość przypadkowa. Gra się wtedy inaczej niż na festiwalu muzycznym, gdzie ludzie przychodzą specjalnie na wasz występ?

Wojciech „Łozo” Łozowski: - Mamy duże doświadczenie w graniu na żywo dla ludzi, którzy nas nie znają. Na początku, przez kilka lat występowaliśmy za „piwko” po całym kraju. To nas wiele nauczyło. Fajne jest to, że można przekazać trochę muzyki i ważnych dla nas treści osobom, które nas nie słuchają. Może to sprawi, że zaczną.

- Afromental istnieje od 11 lat. Udało wam się, jesteście rozpoznawalni. Co możecie poradzić młodym muzykom, którzy też chcą się wybić?

Tomek Torres: - Dróg jest wiele, ale internet jest obecnie najpotężniejszym narzędziem. Wiele światowych zespołów wybiło się, bo publikowało swoją twórczość na youtube. My też mieliśmy taki moment, że przestawaliśmy wierzyć, że uda nam się coś osiągnąć. Nie można się jednak poddawać. Trzeba wkładać wszystko w to co się robi i nie przestawać wierzyć w sukces. Małymi kroczkami. To jak stawianie cegiełek. Gdy jest ich więcej to powstaje dom. Wojciech „Łozo” Łozowski: - Często mówimy o tym na koncertach. Trzeba iść za serdusem, bo mamy jedno życie i szkoda tracić czas na rzeczy, które nie dają nam frajdy. Wiem, że realia bywają trudne, ale jesteśmy przykładem tego, że się da. Trzeba szukać swoich talentów, mierzyć wysoko i konsekwentnie dążyć do celu.

Burmistrz Libiąża Jacek Latko: - Będzie jeszcze bezpieczniej

Maciej Kozicki: - Policja jest finansowana z budżetu państwa. Każdego roku gmina pomaga w funkcjonowaniu stróżów prawa w Libiążu. Dlaczego?



Jacek Latko: - Uważam, że nasza policja pracuje dobrze. Zawsze jednak może być lepiej. Jako samorząd mamy możliwość jej wsparcia i z tego korzystamy.

Podobnie jak w poprzednich latach, w najbliższych miesiącach na ulicach pojawią się dodatkowe, płatne patrole. Gdzie można się

ich spodziewać?

- Po likwidacji straży miejskiej pojawiła się pewna pustka. Już wtedy zapowiedziałem, że będziemy przeznaczać pieniądze na dodatkowe patrole. Zwykle jest to około 30 tysięcy złotych rocznie. Policjanci mogą pełnić te dyżury w swoim czasie wolnym. To rozwiązanie działa od lat i się sprawdza, bo wpływa na poprawę bezpieczeństwa w gminie. Mieszkańcy też się do tego przyzwyczaili i tego oczekują.

Gdzie można spodziewać się mundurowych?

- Decyzja, gdzie zostaną skierowani zależy od nas. Jest to nasza reakcja na sygnały od ludzi, zgłaszane chociażby podczas comiesięcznych otwartych spotkań mieszkańców z policją w urzędzie miejskim. Bardzo sobie je cenię i zapraszam wszystkich do uczestnictwa w nich.

Patrole będą praktycznie wszędzie, ale przede wszystkim na osiedlach. Głównie w godzinach wieczornych i nocnych. Funkcjonariusze służbę będą pełnić w mundurach, ale też cywilnych ubraniach. Pojawiają się także w sołectwach i autobusach.

W pilnowaniu spokoju w gminie wsparciem będzie również nowy, nieoznakowany radiowóz. Libiążski samorząd zapłacił za jego połowę, resztę dołożyła komenda wojewódzka.

- Pomogliśmy w zakupie, bo taki samochód jest skuteczny. Policjanci mają dostęp do miejskiego monitoringu i gdy zauważą, że coś się dzieje, mogą szybko zareagować. Ponieważ wóz nie ma oznaczeń, mają większe szanse, aby sprawców złapać na gorącym uczynku.

Gdzie i kiedy powstanie nowy komisariat?

- Udośćpnimy policji działkę przy skrzyżowaniu ulic Leśnej i Rouvroy. W tym roku planujemy wykonanie projektu. Z rozmów z komendą wojewódzką wiem, że budowa mogłaby rozpocząć się w przyszłym roku, a zakończyć w 2017.

Nowy, większy budynek oznacza także dodatkowe etaty dla libiążskiej policji?

- Mam taką obietnicę od komendanta wojewódzkiego.

A co ze starym komisariatem przy ul. 1 Maja?

- Chcemy go przejąć w zamian za przekazanie działki pod nowy. Budynek policji przy ul. 1 Maja jest ujęty w gminnej ewidencji zabytków i podlega uzgodnieniom z konserwatorem zabytków. Konieczne jest jego odrestaurowanie. Mamy w gminie różne instytucje, które mogłyby mieć w nim siedzibę. Ponieważ w centrum przyda się więcej miejsc parkingowych, usuniemy ogrodzenie i urządzimy wokół obiektu dodatkowy postój.

Nie tylko maluchy świętowały

Przedszkole nr 2 powstało 60 lat temu. Jubileusz placówki przyciągnął jej aktualnych i byłych podopiecznych i pracowników, a także sympatyków. Zebrani obejrżeli „Calineczkę” w rewelacyjnym wykonaniu kukulatków.



11 czerwca był w Przedszkolu Samorządowym nr 2 w Libiążu dniem szczególnym. W jubileuszowej uroczystości uczestniczyli pracownicy, a także osoby związane z placówką w poprzed-

nich latach i jej sympatycy.

- Przez te lata zmieniała się nasza kadra, ale nie to co robimy. Od 60 lat wychowujemy najmłodszych mieszkańców miasta. „Przedszkole w ogrodzie” trwale wrosło w krajobraz Libiąża – tłumaczyła kierująca placówką Katarzyna Mocny. Dziękowała swoim współpracownikom, a także obecnym na sali poprzednikom na stanowisku dyrektora.

- Wysoki poziom i pozytywny odbiór tego przedszkola to wynik pracy wielu osób, poczynając od konserwatora, przez panie kucharki, sprzątaczkę i nauczycielki, a także pomocy ze strony rodziców. Jestem pełen podziwu i szacunku – mówił Jarosław Łabęcki, zastępca burmistrza Libiąża. Do gratulacji dołączyli się przedstawiciele rady miejskiej, gminnych jednostek organizacyjnych, kulturalnych i innych przedszkoli, kopalni i lokalnych organizacji. Na zebranych wrażenie zrobiły występy najmłodszych, szczególnie „Calineczka”. Na scenie nie brakowało maluchów poprzebieranych za pszczoły, żaby, kwiaty i pajaki. Występowi towarzyszyły piosenki. Później dzieci zaprezentowały program taneczny, a zebrani rozdali przygotowane wcześniej ozdobne drzewka z masy solnej. Jubileuszowe spotkanie było okazją do wędrówek w przeszłość.

- Pierwszą dyrektorką przedszkola była moja mama Władysława Pawlik. Ona zaczęła tworzyć ogród wokół budynku. Ja kierowałam placówką przez 13 lat, wiele serca tutaj zostawiłam, stąd ogromnie się dziś wzruszyłam. W latach 70. wszystkiego brakowało i nie było łatwo. Na szczęście kopalnia nam pomagała – wyjaśniała po uroczystości Elżbieta Pytlowska.

Sonda

Dlaczego lubię chodzić do przedszkola?



Tomasz Gut: - Lubię chodzić do przedszkola, bo jest w nim fajnie. Lubię rysować, grać i się bawić. Bardzo lubię uczącą nas panią Mariolkę.

Julia Kania: - W przedszkolu mogę się uczyć i bawić, to jest super. Wszystkie zabawy mi się podobają, ulubionej nie mam.



Julia i Aleksandra Tomskie:

- Lubimy chodzić do przedszkola. Nauka jest przyjemna, ale można się w nim też bawić, na przykład w pociąg, zadanie w literki, albo wieżę i kamienie.

60 lat temu otwarte zostało nowe Przedszkole KWK "Janina". Od tego czasu tysiące młodych libiążan przewinięło się przez jego mury. I choć dzisiaj nazywane jest przedszkolem "w ogrodzie", to pokolenie sześćdziesięciolatków pamięta, że ogrodu wtedy jeszcze nie było.

60 lat Przedszkola Samorządowego nr 2

Nowy budynek przedszkola oddano do użytku w 1955 r. Warto wspomnieć, że przedszkole dla dzieci pracowników kopalni funkcjonowało już od 1947 r. w budynku dawnej dyrektorskiej "willi" za kopalnią, od strony Żarek. Organizatorką i kierowniczką tej placówki była Władysława Pawlik i ona

westowała również w budowę ogrodzenia, zresztą istniejącego po dzień dzisiejszy. Rodzice z kolei pomogli w budowie drogi dojazdowej, w zagospodarowaniu ogrodu oraz w wykonaniu mostku nad torami.

Początkowo na piętrze budynku przedszkola zorganizowana była świetlica dla dzieci

popytu na jego usługi. Warto wspomnieć, że grupy liczyły wówczas 36 dzieci (dzisiaj maksymalnie 25), a kierownictwu trudno było znaleźć panie stanowiące pomoc wychowawczą dla nauczyciela. Powodem były niskie pensje, szczególnie w porównaniu z tymi oferowanymi przez kopalnię.

W kolejnych latach przedszkole doczekało się dalszych inwestycji. W drugiej połowie lat 70-tych nastąpiła jego radiofonizacja, co ułatwiło wywoływanie dzieci przez odbierających je rodziców. Pod koniec lat 80-tych przedszkole gruntownie wyremontowano. Natomiast w 2013 r. przeprowadzono termomodernizację

budynku, połączoną z odnowieniem elewacji.

Opracował Łukasz Płatek na podstawie wywiadu z Elżbietą Pytlowską i Jadwigą Biedron oraz materiałów z Kroniki Kopalni „Janina”.

Poczet kierowników/ dyrektorów :

Władysława Pawlik (1955 - 70)
Franciszka Kulis (1970 - 72)
Elżbieta Pytlowska (1972 - 85)
Barbara Skierczyńska (1985 - 2001)
Barbara Dela (2001 - 02)
Elżbieta Kieres (2002 - 14)
Katarzyna Mocny (od 2014)



Zamiast ogrodu kupa kamieni. Kadra przedszkola przed budynkiem w roku 1955



Leżakowanie „główka w główkę” pod opieką Barbary Szopy

też objęła kierownictwo nowego przedszkola. W pierwszych latach jego funkcjonowania włożono ogromną pracę w urządzenie pomieszczeń i zagospodarowanie otoczenia. Angażowano w to kopalnię, rodziców, próbowano również dokonywać zakupów na dość uboższy zaopatrzonej rynku. W taki oto sposób meble do sal i szafki do szatni wykonała przykopalniana stolarnia. Kopalnia zain-

szkolnych. Placówka wówczas liczyła 3 - 4 oddziały. Pierwszeństwo podczas rekrutacji miały dzieci pracowników kopalni, a komisja rekrutacyjna znajdowała się na jej terenie. Po likwidacji świetlicy i zaadaptowaniu zwolnionych w ten sposób pomieszczeń na potrzeby przedszkola, liczba oddziałów została zwiększona do 9. Nie rozwiązywało to jednak problemu olbrzymiego

Czy wiesz, że:



- Pierwszą kierowniczką przedszkola była Władysława Pawlik, lwowianka, absolwentka tamtejszego seminarium nauczycielskiego, przesiedlona w ramach akcji repatriacyjnej. Otrzymała od polskich władz oświatowych propozycję zatrudnienia w Oświęcimiu, Jaworznie i Libiążu. Wybrała Libiąż, organizując u nas pierwsze przedszkole zakładowe w "willi". Kierownikiem

nowego Przedszkola KWK "Janina" była w latach 1955 - 70.

- Mostek na torami w wąwozie wykonano w ramach czynu społecznego, a następnie otwarto 1 maja 1980 r. Powodem tej inwestycji było skrócenie drogi dla rodziców i dzieci z osiedla przy kopalni, którym zdarzało się wcześniej łamać przepisy i narażać na mandaty przy przekraczaniu torów w niedozwolonym miejscu.

- Na terenie przedszkolnego ogrodu znajduje się schron, a element jego konstrukcji widoczny jest ponad poziomem gruntu. Obszerna i początkowo dobrze wyposażona budowla połączona była z przedszkolem podziemnym korytarzem, a wejście następowało z poziomu piwnic. Dawniej obowiązkowe były szkolenia, podczas których nauczyciele w ramach pozorowanej akcji ewakuacyjnej sprowadzali tam swoje grupy.

- Przedszkole zmieniało swoją nazwę. Najpierw było to Przedszkole KWK "Janina", potem Państwowe Przedszkole nr 2, a dzisiaj Przedszkole Samorządowe nr 2. Dwójka w nazwie to nie przypadek, gdyż pierwszeństwo trzeba oddać przedszkolu w Libiążu Wielkim, które swój początek ma w ochronie prowadzonej przez siostry zakonne.

Chcesz żeby w gminie powstał basen albo nowe ścieżki rowerowe? Ważniejsze dla ciebie są remonty dróg, chodników albo kolejne siłownie na powietrzu? Każdy z mieszkańców może się wypowiedzieć i mieć wpływ na to, jakie inwestycje zostaną zrealizowane w Libiążu, Żarkach i Gromcu w przyszłym roku.

Zmień swoją gminę Libiąż

Budżet obywatelski to danie mieszkańcom wpływu na to, jak zostaną wydane pieniądze z wydzielonej części budżetu. Po raz pierwszy takie rozwiązanie pojawiło się w latach 80-tych poprzedniego wieku w brazylijskim mieście Porto Alegre. W ostatnich latach ta metoda współpracy z obywatelami zrobiła się popularna w Polsce. Pionierem, w 2011 r. był Sopot. Korzystały z niej również władze m.in. Łodzi, Poznania, Elbląga, Krakowa czy Zielonej Góry. Także libiążanie, w 2013 r., zdecydowali o tym, jakie inwestycje są dla nich najważniejsze. Każdy mógł uzupełnić ankietę dostępną w różnych instytucjach i na stronie internetowej gminy. Zawierała ona



propozycje przedsięwzięć, a także miejsce na zgłoszenie własnych pomysłów. Mogli to robić nie tylko starsi, ale i młodzież.

- Trafiło do nas ponad tysiąc formularzy, a w nich wiele propozycji i cennych uwag. Dowiedzieliśmy się co jest dla ludzi istotne i jaka jest ich wizja rozwoju naszego miasta i sołectw. Wyniki były podstawą tworzenia budżetu na 2014 rok. Wiele zgłoszeń udało nam się już zrealizować.

Kolejne zostały zaplanowane na ten rok – informuje burmistrz Jacek Latko.

Wśród wykonanych inwestycji trzeba wymienić m.in. modernizację ul. Słowackiego, remont ul. Mickiewicza, rozbudowę kanalizacji w rejonie ul. Sikorskiego, uruchomienie kina 3D, doposażenie placów zabaw i powstanie siłowni na powietrzu, boisko typu Orlik, modernizację domów kultury i bibliotek.

Wkrótce mieszkańcy gminy Libiąż

ponownie dostaną okazję do głosu.

W sierpniowym numerze Kuriera Libiąskiego umieszczona zostanie ankieta. Podobnie jak poprzednio, znajdzie się w niej kilka gotowych propozycji oraz miejsce do wpisania własnych pomysłów. Uzupełnić ją może każdy, nie trzeba się podpisywać. Formularze będą dostępne również w: urzędzie miejskim, bibliotece, LCK i innych działających w gminie instytucjach oraz na stronie internetowej magistratu. Do formularza w formie elektronicznej poprowadzi też zamieszczony w naszym miesięczniku kod QR, który wystarczy zeskanować smartfonem.

- Konsultowanie zadań inwestycyjnych z mieszkańcami ma sens. Oddolna inicjatywa jest ważnym elementem budowy dialogu społecznego na linii społeczeństwo-samorząd. Dzięki zebranim sugestiom można dokładniej zbadać lokalne potrzeby i sprawniej realizować inwestycje – podsumowuje Burmistrz Libiąża Jacek Latko.

Czego chcą mieszkańcy?



Paweł Rutkowski:

- Gram w piłkę nożną i przydałby się w Libiążu orlik. Takie boisko cieszyłoby się dużym zainteresowaniem. Oprócz tego kryty basen, żeby dało się zimną na nim popływać.



Dariusz Plewka:

- Więcej atrakcji powinno być, bo trochę ich brakuje. Nie chodzi o imprezy, ale miejsca rekreacyjne, żeby dało się czas fajnie spędzić. Basen, kręgielnia, może

jakiś place zabaw dla dzieci.



Małgorzata Burza:

- Mieszkam przy ul. Klonowej. Mam nadzieję, że w naszej okolicy powstanie siłownia na powietrzu. Sama

bym z niej korzystała, teraz jak chodzę z wnukiem na spacer to ćwiczymy na Flagówce. Wokół jest wielu emerytów, których by zainteresowała. Trzeba też zagospodarować łękę między zajezdnią, a targowiskiem. Może na parking?

Przykładowe inwestycje zrealizowane w oparciu o konsultacje z mieszkańcami gminy Libiąż:

Remonty dróg gminnych i parkingów - 2,77 mln zł

Kino 3D - 1,63 mln zł



Modernizacja biblioteki - 935 tys. zł

Budowa boisk sportowych - 441 tys. zł

Remont DK Żarki - 124 tys. zł

Doposażenie placów zabaw - 52,9 tys. zł

Budowa siłowni na świeżym powietrzu - 41,5 tys. zł





MCM bez dyrektora Lubonia...

W wieku 55 lat zmarł nagle Sławomir Luboń, wieloletni dyrektor Miejskiego Centrum Medycznego sp. z o.o. w Libiążu, specjalista chirurgii ogólnej, radny powiatowy w kadencji 2002-2006 (członek Zarządu Powiatu) i 2006 - 2010.

Urodził się 1.04.1960 r. w Bielsku-Białej. Dorastał w Kętach, gdzie ukończył liceum ogólnokształcące o profilu matematycznym. Jego pasją była jednak medycyna. Studiował w Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach. W trakcie studiów poznał swoją przyszłą żonę. W 1985 roku rozpoczął pracę w Górniczym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Tychach. Później pracował w przychodni górniczej przy KWK „Janina” w Libiążu, dodatkowo robiąc specjalizację z chirurgii ogólnej w chrzanowskim szpitalu. W 1998 r. został dyrektorem Miejskiego Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego w Libiążu. Kierował MZLA także po jego sprywatyzowaniu i przemianowaniu na Miejskie Centrum Medyczne. W 2012 r. jego przychodnia otrzymała nagrodę w ogólnopolskim konkursie „Gepardy Biznesu”. Za jego czasów w libińskiej przychodni otwarto kilkanaście poradni specjalistycznych.

Prywatnie Sławomir Luboń był zapalonym turystą oraz osobą aktywnie działającą w środowisku kajakarzy polskich. Był nie tylko Przodownikiem Turystyki Kajakowej PTTK, ale także instruktorem I-go stopnia Rekreacji Ruchowej Polskiego Związku Kajakowego.

Od lat uczestniczył w licznych wędrownych górskich, rajdach pieszych i spływach kajakowych w różnych zakątkach naszego kraju. Służył swoimi umiejętnościami jako ich współorganizator i lekarz.

Sławomir Luboń zmarł w wieku 55 lat na trasie pieszego rajdu w powiecie pińczowskim.

KURIER PARAFIALNY



Parafia Przemienienia Pańskiego

Podczas wakacji kościelna kancelaria nie zmienia godzin funkcjonowania. - *Zamierzamy pracować jak zwykle* – informuje ks. proboszcz Michał Kliś. Mieszkańcy swoje sprawy mogą załatwiać we wtorki, środy i czwartki w godz. 16 – 17.30, a także w czwartki i soboty w godz. 8-9.

Pochodzący z Libiąża Jacek Bernacik w katedrze na Wawelu otrzymał święcenia kapłańskie. Mszę prymicyjną duchowny odprawił w swoim parafialnym kościele. Nabożeństwo poprzedziła procesja z udziałem wiernych, dzieci pierwszokomunijnych i orkiestry górniczej.

Parafia pw. Św. Barbary

Od początku lipca do końca sierpnia, w dni powszednie, poranne msze święte odprawiane są tylko o godz. 7. Do spowiedzi można przystępować przed liturgią. Wspólnota Ziarno Słowa informuje, iż we wtorki nie będzie dodatkowej mszy o godz. 17. Natomiast na mszy o godz. 18 wierni będą modlić się psalmami Nieszporów. Zostaną one wcześniej wydrukowane i rozdane.

„W Imię Ducha Świętego” pod tym hasłem 50 młodych parafian uczestniczyło w XIX Ogólnopolskim Spotkaniu Młodych Lednica 2000. Na Polach Lednickich koło Gniezna zgromadziło się kilkadziesiąt tysięcy młodzieży, która przez cały dzień dzieliła się świadectwem swojej wiary.

SKRÓT INFORMACYJNY LIBIĄŻ

Final remontu

Skończyła się przebudowa ul. Mickiewicza. Powstała nowa nawierzchnia, wymieniono krawężniki i odwodnienie. Robotnicy wykonali także nowe oznakowanie pasów ruchu i krawędzi jezdni. Linie wyznaczają też miejsca, w których kierowcy mają się zatrzymać, aby ustąpić innym pierwszeństwa. Dzięki temu na skrzyżowaniu ma być bezpieczniej.

Po porządkach

Urzednicy zajęli się sprawą skarpy szpecącej otoczenie przy skrzyżowaniu ul. Słowackiego i al. Jana Pawła II. Problem zgłosili im mieszkańcy. Tłumaczyli, że osunęła się tam ziemia, która dodatkowo odsłoniła przewody elektryczne. Pracownicy magistratu pismo w sprawie interwencji wysłali do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Chrzanowie. PINB zobowiązał właściciela działki do jej uporządkowania i umocnienia skarpy.

Wkrótce prace

Ekipa drogowców niebawem pojawi się na ul. Pilotów. Ułoży nawierzchnię bitumiczną a także, na fragmentach, krawężniki. Utwardzone zostaną pobocza. - *Mamy nadzieję, że to ograniczy nanoszenie kamieni na drogę po większych opadach deszczu* – mówi Maciej Kasperczyk z UM w Libiążu.

Zrobią więcej

Od niedawna mieszkańcy Grabiczki korzystają z nowego asfaltu na odcinku ul. Orzeszkowej od skrzyżowania z ul. Skłodowskiej do torów. To jednak nie koniec prac na tej drodze. Dzięki oszczędnościom przetargowym, nawierzchnia zostanie wykonana także na odcinku za przejazdem kolejowym.

GROMIEC

Wakacyjna naprawa

Prac drogowych mogą spodziewać się również mieszkańcy mniejszego z libińskich sołectw. - *Na ulicy Wita Stwosza pojawiło się trochę dziur. Mam zapewnienie z urzędu, że zostaną załatwane do końca lipca* – informuje Józef Górski, sołtys Gromca.

ŻARKI

Handel ziemią trwa

Żarecka Spółka Pastwiskowa znalazła w ostatnim czasie nabywców na dwie swoje działki leżące przy ul. Daszyńskiego. W planach ma sprzedaż następnych. - *Udało się wyjaśnić sprawy własnościowe kolejnych nieruchomości, a burmistrz wyraził zgodę na ich wystawienie. Jak zwykle, pieniędzmi z transakcji wspomóżemy szkołę, strażaków czy działającą u nas organizację* – mówi Antoni Skupień, prezes spółki.



To nie tylko ratowanie

Krew jest niezbędna do życia. Honorowi krwiodawcy z Libiąża potrafią się nią dzielić. Przy okazji udowadniają, że pomaganie innym nie jest trudne, a przyjemne można połączyć z pożytecznym.

Klub Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża przy Zakładzie Górniczym Janina w Libiążu działa od 1968 r. Obecnie ma 79 członków i jest największą tego typu organizacją na ziemi chrzanowskiej.

- W naszym gronie są osoby pracujące w różnych miejscach, mieszkające nie tylko w Libiążu, ale także w Chrzanowie i Oświęcimiu. Jest też kilkanaście kobiet - informuje Czesław Toporek, prezes HDK.

Daniel Grochal z Libiąża klubowiczem został w 2011 r. Obecnie na koncie ma ponad 15 litrów oddanej krwi. Do pomagania innym skłoniły go własne przeżycia i sytuacja rodzinna.

- W 2000 roku mój brat zachorował na białaczkę. Rok później

zmarł. Podczas jego choroby, przez kilka miesięcy prawie non stop byłem w szpitalu. Widziałem na własne oczy, jak bardzo potrzeba tam krwi. Ludzie zwykle nie zdają sobie z tego sprawy - mówi mężczyzna. Od kilku lat jest też zarejestrowany na liście potencjalnych dawców szpiku kostnego. Liczy, że dzięki temu kiedyś może innej osobie uratować życie.

Co roku do libiąskiego klubu dołączają nowe osoby. To przekłada się na ilość oddanej krwi. Ta, od kilku lat, ciągle wzrasta. W zeszłym roku udało się przekroczyć magiczną granicę 100 litrów i ustanowić rekord. W tym roku wynik może być jeszcze wyższy. Honorowi dawcy mogą liczyć na pewne przywileje, ale pomagają bez-

interesownie.

- Nie pytają co z tego będą mieli, ale działają, sami wychodzą z inicjatywą różnych akcji. Zdarzyło się kilka osób pytających co z tego będą miały, ale długo u nas nie zabawiły - tłumaczy Czesław Toporek.

Każdego roku HDK organizuje kilka akcji oddawania krwi. Do tego dochodzą dochodzą zbiórki spontaniczne, gdy ktoś potrzebuje transfuzji. Dawcy pomagają nie tylko dzieląc się krwią. Oddają także osocze, które jest niezbędne m.in. przy leczeniu dzieci chorujących na hemofilię. W powiecie chrzanowskim jest ich ok. dziesięcioro. Klubowicze zapewniają, że systematyczne oddawanie krwi nie odbija się negatywnie na ich organizmach.

- Kiedyś często męczyły mnie bóle głowy. Zniknęły, gdy zostałem dawcą, a moja ogólna kondycja się poprawiła - twierdzi Daniel Grochal.

Należący do HDK widują się nie tylko podczas akcji. Organizują wspólne spotkania, grillowanie i wycieczki. Dodatkowo, raz w roku uczestniczą w weekendowym wyjeździe. W tym roku wybierają się do Stasikówki koło Poronina.

Krew oddana przez członków HDK:
2015 - na razie ponad 50 litrów
2014 - 141,85 litra
2013 - 94,7 litra
2012 - 55,7 litra

Na łamach Kuriera Libiąskiego rozpoczynamy cykl prezentujący ciekawe miejsca gminy Libiąż, sprzyjające aktywności fizycznej. Mamy szczęście mieszkać w otoczeniu zakątków, gdzie z dala od miejskiego zgiełku możemy aktywnie odpocząć, przy okazji dbając o zdrowie i kondycję fizyczną.

startem i metą przy Libiąskim Centrum Kultury. Po krótkim spacerze ulicami Księdza Pieli, Szybówcową i Pilotów wchodzimy do lasu tuż przy ulicy Jaworowej przy bloku 11-13.

betonowym słupkiem. Tam skręcamy w prawo, wchodząc pod lekką górkę dochodzimy do ścieżki rowerowej. Następnie w lewo i przy końcu tej ścieżki w prawo. Wyjdziemy na nie-

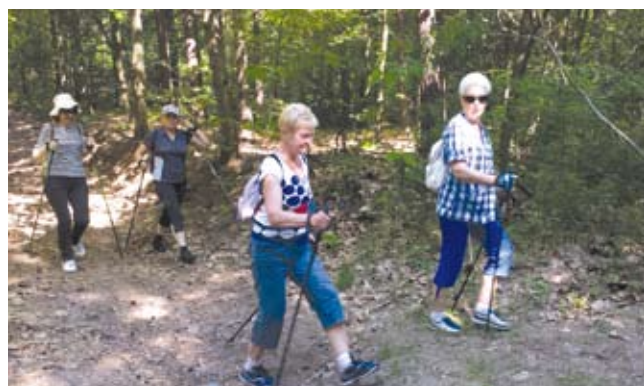
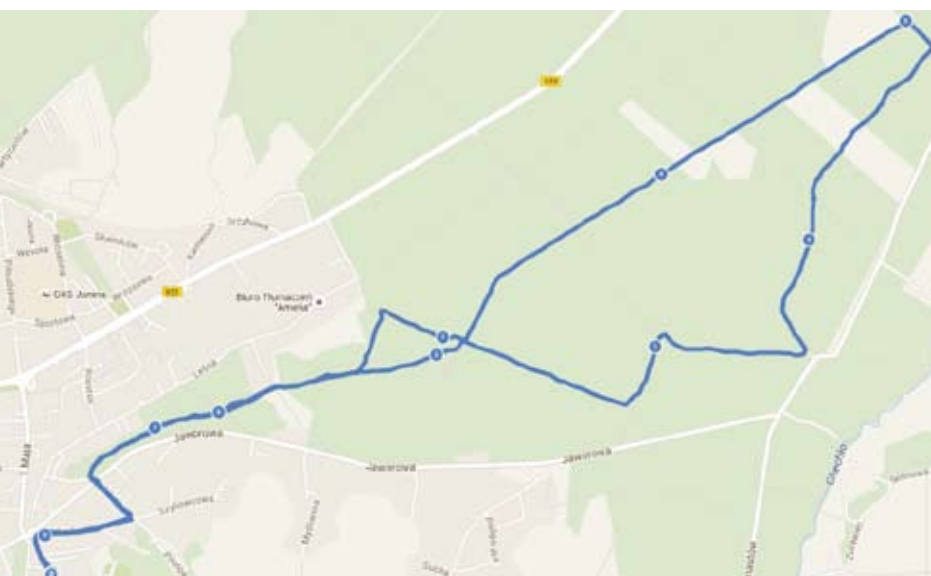
ką, dochodząc do wspomnianego wcześniej rozwidlenia z małym betonowym słupkiem, a następnie powrotem do wyjścia z lasu przy ul. Jaworowej. Całość trasy liczy 9,17 km, maszerując średnim tempem z kijkami, można ją pokonać w czasie do 1 h 45 min, trasa jest stosunkowo płaska liczy zaledwie 209 m w dół i 218 m w górę. Pokonując ją techniką Nordic Walking możemy spalić 632 kcal. Zaletą tych terenów jest mnogość innych ścieżek, którymi możemy podążać. Dodatkowo w okresie deszczowych dni ścieżki nie robią się błotniste i w dalszym ciągu można je pokonywać, do czego gorąco namawiamy.

Bądź aktywny!

Pierwszą proponowaną przez nas trasą jest pętla terenami leśnymi pomiędzy ulicami Jaworową, Powstańców Styczniowych i Oświęcimską, ze

Następnie skręcając w prawo, tak jak wiedzie ścieżka, idziemy cały czas prosto, aż do rozwidlenia przy ogrodzeniu z młodymi drzewkami i małym

co szerszą drogę leśną, która podążamy tuż przed ulicę Powstańców Styczniowych. Przed nią skręcamy w lewo i idziemy cały czas tak jak prowadzi ścieżka. Na jej końcu skręcamy w lewo i dochodząc do skrzyżowania zwracamy równoległą ścież-



We wrześniu referendum!

Po wakacjach mieszkańcy dostaną możliwość wypowiedzenia się w sprawie m.in. jedno-mandatowych okręgów wyborczych.

Referendum zaplanowano na 6 września. Będzie dotyczyło trzech kwestii: jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do sejmiku, finansowania partii politycznych z budżetu państwa, zasad rozstrzygania wątpliwości co do wykładni przepisów prawa podatkowego na korzyść podatnika.

Głosowanie w referendum przeprowadzone zostanie w stałych obwodach głosowania utworzonych na terenie gminy Libiąż. Lokale wyborcze czynne będą od godziny 6 do 22. Aby referendum było wiążące, musi wziąć w nim udział ponad połowa uprawnionych do głosowania. Szczegółowe informacje dotyczące referendum można znaleźć na stronach internetowych Państwowej Komisji Wyborczej oraz Urzędu Miejskiego w Libiążu w zakładce „Wybory - Referendum ogólnokrajowe”.

Mieszkańcy Żarek wybiorą

Kadencja obecnego sołtysa Żarek Bogusława Gucika właśnie się kończy. Swojego gospodarza na kolejne cztery lata mieszkańcy wybiorą w niedzielę, 2 sierpnia.

Głosowanie w Domu Kultury w Żarkach przy ul. Klubowej rozpocznie o godz. 8 i potrwa do 18. Osoby chcące wziąć w nim udział powinny pamiętać o zabraniu dokumentu tożsamości. Na kartach do głosowania mieszkańcy znajdują dwa nazwiska: Bogusława Gucika i Stanisława Garlacz. Poniżej prezentujemy sylwetki obu kandydatów.



Bogusław Gucik: radny libiąskiej rady miejskiej w latach 2002-2010, a także w obecnej kadencji. Był przewodniczącym rady miejskiej. Od 2011 roku sołtys Żarek. Pracuje jako nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkół w Żarkach. Ma 57 lat. Podczas wyborów na sołtysa w 2011 r. uzyskał 451 głosów.



Stanisław Garlacz: radny libiąskiej rady miejskiej w kadencji 1994-1998 i 1998-2002. W latach 1994-1998 był zastępcą burmistrza Libiąża. Przedsiębiorca. Ma 63 lata. W wyborach na sołtysa w 2011 r. uzyskał 203 głosy.



Są wakacje, a w szkołach ruch

Przykład Libiąża pokazuje, że lato nie musi być okresem bezczynności w placówkach oświatowych.

- *Wakacje to właściwie jedyny dobry okres na przeprowadzanie grubych remontów w szkołach* – wyjaśnia burmistrz Jacek Latko. Zgodnie z tą myślą, gmina zaplanowała roboty budowlane w placówkach oświatowych właśnie na lipiec i sierpień. Od kilku dni budowlancy działają w szkole podstawowej nr 3 (na zdjęciu). Budynek przejdzie termomodernizację – elewacja zostanie ocieplona i pomalowana na, tradycyjne dla libiąskich nieruchomości komunalnych, szaro-pomarańczowe barwy. Prace

obejmą także likwidację zspów węglowych, wymianę pokrycia dachowego nad przewodką, a także ocieplenie stropodachu. Na boisku zamontowany zostanie piłkochwyt. Koszt inwestycji to prawie 220 tys. zł. Budynek Zespołu Szkół w Żarkach również zostanie zmodernizowany. Otrzyma m.in. nową elewację i dach nad halą. Robotnicy przebudują także system kominowy. Całość prac to wydatek blisko 200 tys. zł. Dział będzie się także w gimnazjum nr 1 – korytarze i klatki schodowe zostaną pomalowane, pojawią się na nich nowe drzwi i oświetlenie. Koszt robót to 143,9 tys. zł. Wakacyjne remonty nie ograniczą się jednak tylko do wymienionych wyżej placówek.

- *Praktycznie w każdej szkole prowadzone będą jakieś prace, obejmujące chociażby uzupełnienie i zmodernizowanie sieci internetowych. Chcemy, aby po powrocie dzieci i młodzież znalazły się w lepszej rzeczywistości* – mówi burmistrz.

Boisko w prezencie

Popularna „czwórka” w tym roku świętuje jubileusz 25-istnienia. Szykowany z tej okazji prezent z pewnością ucieszy uczniów szkoły.

Po wakacjach Zespół Szkolno - Gimnazjalny z Oddziałami Integracyjnymi w Libiążu obchodzić będzie 25 rocznicę powstania.

- *Można powiedzieć, że z tej okazji „czwórka”, bo tak zwykle mówi się na szkołę, dostanie solidny prezent. To jedna poważniejszych w tym roku inwestycji, czyli budowa boiska typu orlik* – wyjaśnia burmistrz Jacek Latko. Plac budowy został już przekazany. Boisko będzie miało wymiary 34x64 m i nawierzchnię z trawy syntetycznej. Staną na nim bramki do piłki nożnej. Pole do gry zostanie odwodnione i wyposażone w piłkochwyty. Realizacją inwestycji zajmie się Przedsiębiorstwo Wielobranżowe GretaSport z Dąbrowy Górniczej. Za wykonanie zlecenia otrzyma 437,8 tys. zł. Plac budowy został już przekazany. Robotnicy do pracy przystąpią po 20 lipca.

- *Mam nadzieję, że na początku września, wspólnie z młodzieżą dokonamy otwarcia pierwszego takiego boiska w Libiążu* – mówi Jacek Latko.

Dni Libiąża 2015 miały też swoją bardziej aktywną stronę. Rywalizowali ze sobą piłkarze, tenisiści, siatkarze i zawodnicy „szczypiorniaka”.

Świętowanie na sportowo

Tradycją jest, że podczas święta miasta sportowcy w różnych dyscyplinach rywalizują o puchar burmistrza. Tym razem było podobnie. O zwycięstwo w turnieju tenisa ziemnego w kategorii open walczyło 16 zawodników. W tym gronie najlepszy okazał się Patryk Horst z Chelmska. Kolejne miejsca zajęli Piotr Mazurkiewicz, Marek Burliga i Robert Urbańczyk. Emocji nie brakowało podczas Otwartego Finału Mistrzostw Małopolski Kadetów w Siatkówce Plażowej.

- Zagrało w nich 17 najlepszych

par z naszego województwa.

Poziom rozgrywek był wysoki – tłumaczy Mateusz Drabik, organizator zawodów. Wśród grających byli zawodnicy z Nowego Sącza, Biecza, Krakowa, Myślenic. W rozegranym w Libiążu finale wojewódzkim Mateusz Gój i Karol Gdowski z Górnika Libiąż przegrali z faworytami turnieju, czyli Kacprem Wygodą i Jakubem Pawelskim z Wawelu Kraków 0:2. Dzięki temu, że zostali wicemistrzami Małopolski, reprezentowali swój region w półfinale mistrzostw Polski

w Łodzi.

- Chłopcy są o rok młodszy od reszty uczestników. Dla nich to było przetarcie, zobaczyli jak wygląda rywalizacja podczas turnieju. Dobrze rokuje – uważa Mateusz Drabik.

Kolejnym punktem soboty był mecz piłkarski. „Górnik” Libiąż zagrał przeciwko ekipie „Orla” Piaski Wielkie. Choć na trybunach kibiców nie brakowało, jednak drużyna gospodarzy musiała uznać wyższość rywala.

Podczas Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Libiąża

kategoria wiekowa: żak`2006 i młodszy bezkonkurencyjni okazali się młodzi piłkarze Górnika Libiąż. W finale zawodów pokonali oni ekipę APMT Krzeszowice.

Z najlepszej strony podczas Turnieju Piłki Ręcznej Junior Młodszy o Puchar Burmistrza Libiąża pokazali się reprezentanci UKS „Czwórka” Libiąż. Obecni mistrzowie Polski pokonali zawodników MKS Ustroń, MOSiR Bochnia i Kadre Śląska.



Piłka ręczna



Piłka nożna



Siatkówka plażowa



Tenis ziemny

IV Turniej w Boccia dla Osób Niepełnosprawnych w Libiążu

15 czerwca podopieczni Warsztatu Terapii Zajęciowej i Świetlicy Terapeutycznej przy Fundacji im. Brata Alberta świętowali Dzień Patrona św. Brata Alberta. Z tej okazji uczestniczyli w IV Turnieju w Boccia dla osób niepełnosprawnych na Hali Sportowej w Libiążu. Boccia to sportowa dyscyplina paraolimpijska wywodząca od włoskiej gry w bule. Na zawody przybyło 30 drużyn z zaprzyjaźnionych placówek fundacji. Zawodom patronował honorowy patron fundacji ks. Tadeusz Isakowicz Zaleskie i burmistrza Libiąża Jacek Latko.

Wyniki:

Grupa WTZ (Warsztaty Terapii Zajęciowej):

I miejsce – WTZ w Libiążu zdobywcy Pucharu Prezesa Fundacji im. Brata Alberta

II miejsce – Fundacja Ratowników Górniczych w Jaworznie

III miejsce – WTZ Libiąż

Grupa ŚT (Świetlice Terapeutyczne):

I miejsce – ŚT Chelmek zdobywcy Pucharu Burmistrza Miasta Libiąż

II miejsce – ŚT Chrzanów

III miejsce – ŚT Radwanowice



WARTO PRZECZYTAĆ

Odcienie miłości – Alice Munro



Choć to książka o miłości, daleko jej do typowego romanisu. W swoim zbiorze opowiadań laureatka nobla z 2013r. prezentuje różne emocje i uczucia, które są nieodłącznym elementem ludzkiego życia. Lekturę poleca Aneta Gwóźdź, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Libiążu

Alice Munro dwa lata temu zdobyła nagrodę Nobla. Przyznanie wyróżnienia tej kanadyjskiej pi-

sarce jest w pełni uzasadnione. Co ważne, jej twórczość trafia nie tylko do znawców literatury, ale także do zwykłych czytelników. Munro jest nazywana mistrzynią współczesnego opowiadania. Pisze o zwykłym, codziennym życiu. Jest świetną obserwatką rzeczywistości, rewelacyjnie zna się na ludzkiej psychice. W losach jej bohaterów możemy często rozpoznać samych siebie.

„Odcienie miłości” to zbiór opowiadań. Wszystkie opowiadają o miłości, ale nie takiej, o jakiej czytamy w romansach – żywiołowej, od pierwszego spojrzenia, pełnej ogromnej namiętności. Mówią o uczuciach „codziennych” - między małżonkami, starszymi osobami przeżywającymi jesień życia, czy rodzicami i ich dziećmi. Akcja książki dzieje się na przedmieściach Ontario, autorka umieściła w niej wiele wątków autobiograficznych. Dla czytelników, którzy nie przepadają za opowiadaniem polecam powieść Alice Munro „Dziewczęta i kobiety”.

Kosówki w Górach Świętokrzyskich

Klub „Pokolenia” w dniach 27 - 28 czerwca odwiedził Góry Świętokrzyskie. Celem wyjazdu, w którym wzięło udział 50 uczestników, było zapoznanie się z historią, kulturą i tradycjami przemysłowymi tego rejonu. Na trasie były Nagłowice i dworek Mikołaja Reja, Jędrzejów z klasztorem i muzeum zegarów, Małogoszcz i zamek w Chęcinach. Drugiego dnia uczestnicy odwiedzili ruiny pałacu Krzyżtopór w Ujeździe, klasztor na Świętym Krzyżu i Gołoborze, Bodzentyn, obejrzelili drzewo Dąb Bartek w Zagnańsku i ruiny pieca hutniczego w Samsonowie.



KĄCIK KULINARNY

„Żarecka grochówka”



Zupa grochowa przygotowana przez gospodynię z Żarek nie tylko ciekawie wygląda i świetnie smakuje, ale dostarcza też wiele energii.

Przepis:

0,5 kg grochu „malinka”
1 l wody
jarzyny korzenne – marchew, pietruszka, seler, cebula
zielenina – natka pietruszki, koperek, szczypiorek
słonina i boczek (po 10 dkg na litr)
mąka pszenna

Groch wypłukać i zalać wodą na noc. Kolejnego dnia odcedzić, ponownie nalać świeżej wody i dodać jarzyny korzenne i gotować do miękkości. Słoninę i boczek pokroić w kostkę, przetopić w rondelku. Do garnka wrzucić zieleninę i dolać tłuszcz ze skwarkami (ale nie wszystko). Całość gotować na lekkim ogniu. Do reszty tłuszczu dodać mąkę i zrobić zasmażkę, wlać do zupy i zagotować. Doprawić do smaku solą i pieprzem, można posypać natką pietruszki.

Przepis i wykonanie – Józefa Miziołek, „Macierzanki” KGW Żarki



Jak swoją kadencję jako sołtysa Żarek podsumowuje Bogusław Gucik?

Cztery lata minęły



Sołtys Bogusław Gucik podczas Dożynek Gminnych w 2014 r. połączonych z otwarciem wyremontowanego Domu Kultury w Żarkach

Za swoje największe osiągnięcie uważam dotrzymanie obietnic, które składałem cztery lata temu. Wiele w naszym sołectwie się zmieniło. Sztandarową inwestycją jest modernizacja naszego domu kultury. Parter budynku został wyremontowany i odnowiony. Obiekt zmienił się jednak nie tylko w środku, bo przeszedł termomodernizację i otrzymał nową elewację. Przy zespole szkół pojawiło się osobne wejście do przedszkola, a dach placówki ma nowe pokrycie. Mieszkańcy mogą korzystać z placu zabaw na Małym Zagórczu, który został reaktywowany. Były też inwestycje związane z drogami: ulica Łęgowa jest oświetlona, Gajowa i Lotosu utwardzone i nakropione asfaltem. Powstał chodnik łączący ulice Klubową i Ikara. W tym roku zakończy się odwodnienie na ul. Zuchów i Fałata. Zawodnicy mogą korzystać ze zmodernizowanych szatni klubu sportowego. Jako sołtys, byłem osobą, która koordynowała, spinała różne działania. Kolejna kwestia to znalezienie wspólnego języka z mieszkańcami. Zebrania wiejskie wyglądają teraz inaczej, obowiązuje na nich większa kultura. Może mieszkańcy się nie pokochali, ale mają wobec siebie więcej zrozumienia i tolerancji.

LETNI KONKURS!

Wykaż się wiedzą i odpowiedz na pytanie:

- Którą rocznicę istnienia obchodzi w tym roku Górnicza Orkiestra Dęta ZG Janina?

10 pierwszych osób, które w środę 22 lipca prześlą poprawną odpowiedź pocztą elektroniczną na adres: kurier_libiaski@interia.pl otrzymają bezpłatne wejściówki na letni basen przy ul. Piłsudskiego w Libiążu.

Zgłoszenia można wysyłać od godz. 9.00 (decyduje czas wysłania e-maila!). Oprócz poprawnej odpowiedzi, muszą zawierać imię i nazwisko.

Zapraszamy do zabawy!

Niezwykli uczniowie



Zuzanna Cebula. Ma dwanaście lat i właśnie skończyła naukę w szóstej klasie podstawówki nr 2 w Libiążu. Szkołę zaczęła rok wcześniej niż jej rówieśnicy.

Od siedmiu lat trenuje akrobatykę sportową. Należy do libiaskiej sekcji PMOS Chrzanów. Na pierwszy trening zabrali ją rodzice. Od małego była bardzo ruchliwa, ciężko było jej usiedzieć w jednym miejscu. Jej ulubiona figura

– skok to podwójne salto z trampoliny. Młoda libiązanka ma na koncie wiele sukcesów. Kilukrotnie wygrywała swoją kategorię wiekową w Ogólnopolskich Zawodach w Akrobatyce Sportowej rozgrywanych w Rudzie Śląskiej, zajmowała też wysokie miejsca w Mistrzostwach Małopolski w skokach na trampolinie. Z dobrymi wynikami uczestniczyła w turniejach piłki nożnej. Zuzanna zamierza dalej trenować akrobatykę, myśli o tym, aby w przyszłości zostać trenerką tej dyscypliny lub wuefistką. Jej hobby to sport. Lubi grać w piłkę nożną i koszykówkę. Chętnie czyta książki i spotyka się z koleżankami. Jej ulubione przedmioty szkolne to wf, muzyka, historia, przyroda i język angielski. Wakacje spędzi na obozie sportowym, a potem na kolonii. We wrześniu planuje kontynuować naukę w gimnazjum na Flagówce.



Dawid Cudak. Ma 13 lat. Do niedawna był uczniem ostatniej klasy Szkoły Podstawowej nr 3 w Libiążu. Jego pasją jest historia.

Zainteresowanie tym przedmiotem zaszczepili w nim dziadkowie, który często opowiadali mu o wydarzeniach ze swojej młodości. Dawid kilukrotnie był finalistą konkursów organizowanych przez małopolskie kuratorium dotyczących m.in. wielkich Polaków, wybitnych dowódców, a także zasłużonych w walce niepodległościowej. Zdobył wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie „Losy bliskich i dalekich”.

Przygotowana przez niego praca dotyczyła jego dziadka Mariana Symonowicza, wicedyrektora Pierwszej Fabryki Lokomotyw w Polsce „Fablok”. W jej powstawaniu pomagali mu członkowie rodziny, dlatego im zadedykował swój sukces. Jego ulubionym okresem historycznym jest II wojna światowa, a postaciami: Tadeusz Zawadzki ps. „Zośka”, Jan Bytnar ps. „Rudy” i generał Emil Fieldorf ps. „Nil”. Ceni ich za niezwykłą odwagę, waleczność i bohaterstwo. Młody libiązanin trenuje pływanie w Uczniowskim Klubie Sportowym w Chrzanowie. Należy do drużyny harcerskiej działającej przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Libiążu-Moczydle. Swoją przyszłość widzi w służbach mundurowych: straży pożarnej lub wojsku. Uwielbia jeździć na rowerze. Chętnie czyta, także lektury szkolne. Ostatnio duże wrażenie na nim zrobiły „Kamienie na Szaniec”. Wakacje spędzi na obozach – harcerskim i pływackim. Marzy mu się wyjazd do kuzynów mieszkających w Kanadzie.

Kurier Libiaski - Informator Gminny

Wydawca: Libiaskie Centrum Kultury ul. Górnicza 1, 32-590 Libiąż, tel. 32 627 1262, 32 627 3710, fax: 32 624 2060, e-mail: kurier_libiaski@interia.pl

Nakład: 8000 sztuk

Redaktor naczelny: Paweł Salawa

Redaktor prowadzący: Maciej Kozicki

Współpraca: Referat Promocji Urzędu Miejskiego w Libiążu

Skład: Paweł Salawa

Druk: Grafikon Wadowice

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.



>>> Lato w Mieście >>

Wakacje z Libiąskim Centrum Kultury

LIPIEC

- 17 (piątek) godz. 19⁰⁰ - **POSTAW NA RODZINĘ** - Kino pod Gwiazdami, konkursy i zabawy rodzinne (Plac Słoneczny)
- 18 (sobota) godz. 16⁰⁰ - **Letni Piknik Rodzinny** (Ośrodek Rekreacyjny w Szykach)
- 20 (poniedziałek) godz. 9³⁰ - **Warsztaty plastyczne: teatrzyk kukielkowy według własnego scenariusza** (Świetlica w Kosówkach)
- godz. 16⁰⁰ - **Wesołe Podwórko** (Żarki - Gronówek)
- 21 (wtorek) godz. 10⁰⁰ - **Bajkowy świat - kino objazdowe** (Świetlica w Gromcu)
- 22 (środa) godz. 10⁰⁰ - **Basen na wesoło (MORS)**
- godz. 16³⁰ - **Wycieczka rowerowa do Wygietłowa - zwiedzanie zamku, ognisko z kielbaskami, zapisy i wpłaty do 17 lipca, cena 5,00 zł (start: DK Żarki)**
- 23 (czwartek) godz. 9³⁰ - **„Rowerowy zawrót głowy” - poznajemy leśne ścieżki** (start: Świetlica w Kosówkach)
- godz. 10⁰⁰ - **Zabawy animacyjne - turniej badmintona** (Świetlica w Gromcu)
- 24 (piątek) godz. 16⁰⁰ - **Wakacyjne Podwórko (Małe Zagórcze)**
- 27 (poniedziałek) godz. 10⁰⁰ - **Kino objazdowe oraz warsztaty plastyczne** (Świetlica w Kosówkach)
- 28 (wtorek) godz. 10⁰⁰ - **Kolory Lata zajęcia świetlicowe** (Świetlica w Gromcu)
- godz. 17⁰⁰ - **Wakacyjne spotkanie z Nordic Walking** (start: stacja PKP Libiąż)
- 29 (środa) godz. 9⁰⁰ - **Wyjazd do Stacjkowa w Rudach (dziecięcy park linowy, przejazd kolejką wąskotorową)**
cena: dziecko 35,00 zł/os. dorosły 25,00 zł/os. zapisy i wpłaty do: 24.07. br
- godz. 11⁰⁰ - **Nauka gry w tenisa ziemnego (DK Żarki)**
- 30 (czwartek) godz. 9³⁰ - **Gry i zabawy na świeżym powietrzu** (Świetlica w Kosówkach)
- godz. 10⁰⁰ - **Bajkowy świat - kino objazdowe** (Świetlica w Gromcu)
- 31 (piątek) godz. 10⁰⁰ - **Wakacyjne Podwórko na Słonecznym z udziałem aktorów Teatru TRIP** (Plac Słoneczny w Libiążu)

SIERPIEŃ

- 03 (poniedziałek) godz. 9³⁰ - **Zabawy na świeżym powietrzu pajac z zadaniami, dwa ognie** (Świetlica w Kosówkach)
- godz. 15⁰⁰ - **Turniej piłki nożnej 5-os. +1 rezerwowi** (boisko sportowe LKS Żarki, zgłoszenia drużyn do 31 lipca)
- 04 (wtorek) godz. 10⁰⁰ - **Kolory Lata zajęcia świetlicowe** (Świetlica w Gromcu)
- 05 (środa) godz. 10⁰⁰ - **Basen na wesoło - gry i zabawy sportowe (MORS)**
- godz. 16⁰⁰ - **Turniej Streetball dla dzieci szkolnych** (boisko przy ZS w Żarkach)
- 06 (czwartek) godz. 9³⁰ - **Warsztaty plastyczne: wykonujemy instrumenty muzyczne** (Świetlica w Kosówkach)
- godz. 10⁰⁰ - **Turniej uni-hokeja** (boisko przy Szkole w Gromcu)
- 07 (piątek) godz. 11⁰⁰ - **Turniej mini tenisa ziemnego (DK Żarki)**
- 08 (sobota) godz. 16⁰⁰ - **Letni Piknik Rodzinny - Mistrzostwa Libiąża w mini-golfie** (Ośrodek Rekreacyjny w Szykach)
- 10 (poniedziałek) godz. 10⁰⁰ - **Kino objazdowe projekcja bajki, turniej piłkarzyków** (Świetlica w Kosówkach)
- 11 (wtorek) godz. 10⁰⁰ - **Bajkowy świat kino objazdowe** (Świetlica w Gromcu)
- godz. 17⁰⁰ - **Wakacyjne spotkanie Nordic Walking** (start: stacja PKP Libiąż)
- 12 (środa) godz. 9⁰⁰ - **Wyjazd do Muzeum Ognia w Żorach, wizyta w Warowni Pszczyńskich Rycerzy**
cena: dziecko 40 zł, dorosły 20 zł, zapisy i wpłaty do: 07.08. br
- godz. 11⁰⁰ - **Gry i zabawy sportowe na świeżym powietrzu** (DK Żarki)
- 13 (czwartek) godz. 9³⁰ - **Rozgrywki sportowe na świeżym powietrzu** (Świetlica w Kosówkach)
- godz. 10⁰⁰ - **Wakacyjne Podwórko (ul. Kolonia w Gromcu)**
- 17 (poniedziałek) godz. 9³⁰ - **„O co chodzi” kalambury drużynowe, zabawy na świeżym powietrzu** (Świetlica w Kosówkach)
- 18 (wtorek) godz. 10⁰⁰ - **Kolory Lata zajęcia świetlicowe** (Świetlica w Gromcu)
- 19 (środa) godz. 10⁰⁰ - **Turniej piłki nożnej** (boisko przy Zespole Szkolno - Gimn. w Libiążu, drużyny 5 osobowe, kat. do 12 lat)
- godz. 16⁰⁰ - **Wesołe Podwórko (Duże Zagórcze)**
- 20 (czwartek) godz. 9³⁰ - **„Lato z piosenką” konkurs piosenki wakacyjnej** (Świetlica w Kosówkach)
- godz. 10⁰⁰ - **Rowerowy tor przeszkód** (Świetlica w Gromcu)
- 21 (piątek) godz. 9⁰⁰ - **Wyjazd do Ogrodu Zoologicznego w Chorzowie, wizyta w nowej siedzibie Muzeum Śląskiego**
(warsztaty „Pocztówka z Muzeum”) cena: dziecko 20 zł, dorosły 25 zł, zapisy i wpłaty do: 18.08. br
- godz. 15³⁰ - **Wycieczka do stadniny koni w Gromcu (zbiórka DK Żarki)**
- 22 (sobota) godz. 9⁰⁰ - **Wakacyjny Marsz Nordic Walking** (start: LCK)
- 24 (poniedziałek) godz. 9³⁰ - **„Wakacyjne wydzieranki” - konkurs plastyczny** (Świetlica w Kosówkach)
- godz. 11⁰⁰ - **Zajęcia plastyczne letnie motyle z papieru i bibuły** (DK Żarki)
- 25 (wtorek) godz. 10⁰⁰ - **Rozgrywki sportowe na świeżym powietrzu** (Świetlica w Gromcu)
- 26 (środa) godz. 10⁰⁰ - **Wakacyjne Podwórko na Osiedlu Górniczym w Libiążu**
- godz. 16⁰⁰ - **Wesołe Podwórko (Żarki - Gronówek)**
- 27 (czwartek) godz. 10⁰⁰ - **Zabawy na świeżym powietrzu z użyciem chusty animacyjnej** (Świetlica w Kosówkach)
- 28 (piątek) godz. 15⁰⁰ - **Zakończenie wakacji (DK Żarki)**
- 29 (sobota) godz. 9⁰⁰ - **Turniej Tenisa Ziemnego dla dzieci, kat. do 16 lat, zapisy w dniu turnieju** (Korty Tenisowe w Libiążu)
- godz. 16⁰⁰ - **Piknik rodzinny: konkursy, poczęstunek, zabawa taneczna** (Świetlica w Kosówkach)



**Do miasta zawitał 26.
Międzynarodowy Wyścig Kolarski
„Solidarności” i Olimpijczyków.**

Kolarze przemknęli przez Libiąż

Na listach startowych znalazło się ponad 120 zawodników z międzynarodowych zespołów. 2 lipca cykliści mieli do przejechania prawie 190 km. Trasa etapu prowadziła z Nowego Sącza do Jaworzna, przez m.in. Alwernię, Babice, Libiąż i Chełmek. Metę jednej z premii lotnych wyznaczono na ul. 1 Maja w Libiążu. Kibiców nie brakowało. Przejeżdżających kolarzy widzowie nagradzali brawami. Zainteresowaniem cieszyło się również ustawione na pobliskim skwerze przez LCK i UM w Libiążu stoisko rekreacyjne. Dzięki uprzejmości klubu Fresh Fitness Libiąż chętni mogli spróbować swoich sił na rowerkach stacjonarnych, a najwytrwalsi zostali nagrodzeni gadżetami. Najmłodsi zajęli się zabawami plastycznymi, robili sobie zdjęcia, na których wcielali się w zawodowych kolarzy, dzięki przygotowanej specjalnie planszy.



REKLAMA

POŻYCZAJ TANIEJ I SIĘGAJ WYŻEJ!

- oprocentowanie tylko 4,9%
- do 50 tys. zł na dowolny cel
- środki wypłacimy nawet w 1 dzień

Zapraszamy:

Libiąż

ul. 1 Maja 11C

☎ 32 627 11 85



**ALIOR
BANK**

Partner

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania wynosi 21,18%, całkowita kwota kredytu (bez redytowanych kosztów): 7296 zł, całkowita kwota do zapłaty: 9135,14 zł, oprocentowanie nominalne: 4,9%, całkowity koszt kredytu: 1839,14 zł (w tym: opłata przygotowawcza - 594,36 zł (6,9%), odsetki - 521,21 zł, koszt ubezpieczenia - 723,57 zł), 28 równych, miesięcznych rat w wysokości 326,25 zł - przykład reprezentatywny. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej Klienta, daty wypłaty pożyczki oraz daty płatności pierwszej raty.

